



GŁOS z "KAZIMIERZA"

Dziennikarska Inicjatywa Licealistów

Sportowy Kazimierz



I Liceum Ogólnokształcące w Brzozowie szczyli się wieloma sportowymi wydarzeniami i sukcesami. Ta piękna tradycja trwa już od wielu lat, a radość i dumą, którą dzieli się cała społeczność szkolna, poprzedzona jest rzetelną i solidną pracą nauczycieli wychowania fizycznego i uczniów naszej szkoły.

W ostatnim czasie w szkolnej sekcji sportowej pojawiła się inicjatywa „Sportowego Kazimierza”, która promuje sport jako taki - ten wielki - światowy i krajowy oraz ten nasz - szkolny, ukazujący zmagania i sukcesy sportowców z naszego liceum. O źródła, cele i założenia tego pomysłu postanowiliśmy zapytać jednego z nauczycieli wf-u - Panią profesor Magdalenę Kaczkowską.

Maria Rymarowicz: Pani Profesor, skąd wziął się pomysł i kto podjął się zadania stworzenia „Sportowego Kazimierza”?

Magdalena Kaczkowska: Pomysł utworzenia sportowego Kazimierza zrodził się przy okazji dni otwartych w zeszłym roku szkolnym. Nauczyciele w zauważyli mniejsze zainteresowanie sportem szkolnym wśród

uczniów klas pierwszych, dlatego postanowili stworzyć stronę, która dotarłaby poprzez social media do szerszej grupy młodzieży - może nie tylko naszej szkoły, ale również szkół podstawowych.

M. R.: Jakie są plany na działanie strony?

M. K.: W planach sportowego Kazimierza jest bieżące relacjonowanie wydarzeń sportu szkolnego, w których bierzemy udział, ale również innych zagadnień i aspektów sportu np. wydarzeń sportowych polskich reprezentacji. Pomysł znalazł bardzo dobry odbiór wśród młodzieży, gdyż social media są bardzo popularne i powszechnie używane przez młodzież. Łatwo też dotrzeć do szerokiego grona odbiorców kilkoma kliknięciami.

M. R.: Jak wyglądają przygotowania do wydarzeń sportowych w na-

szym Kaziku?

M. K.: Przygotowania do zawodów szkolnych odbywają się na zajęciach pozalekcyjnych już od połowy września. Tylko regularne treningi mogą przynieść zadowalający efekt, więc cały kolejny rok planujemy systematyczne przygotowania do rywalizacji sportowej.

M. R.: Jak ocenia Pani sportowe możliwości naszych uczniów?

M. K.: Nasi sportowcy są naprawdę dobrzy. W poprzednim roku szkolnym odnieśli wiele sukcesów na szczeblu wojewódzkim w kilku dyscyplinach sportowych, zdobyli 2 srebrne i jeden brązowy medal. W rywalizacji sportowej województwa podkarpackiego szkoła zajęła 5 miejsce wśród szkół ponadpodstawowych, ustępując miejsca tylko szkołom o dużych tradycjach sportowych.

M. R.: Proszę zdradzić nam jakieś ciekawostki, a propos sportu w Kazimierzu?



M. K.: *W historii szkoły dwukrotnie zajmowaliśmy 2 miejsce w rywalizacji sportowej szkół średnich województwa podkarpackiego, ustępując tylko szkole sportowej z Rzeszowa (V LO). Drugą ciekawostką jest fakt, że od roku 2005 prowadzona jest powiatowa punktacja rywalizacji sportowej, a nasze liceum zawsze corocznie zajmuje miejsce 1. Ponadto od roku 2000, po reformie administracyjnej kraju, rywalizacja sportowa prowadzona jest w obecnej formie. Od tego czasu w grach zespołowych nasza szkoła wielokrotnie docierała do finału wojewódzkiego, a w roku szkolnym 2021-2022 zdobyła medal - srebro piłkarek ręcznych.*



M. R.: *Bardzo dziękuję za rozmowę. Wierzymy, że „Sportowy Kazimierz” będzie skutecznie przypominał nam o idei, że sport to zdrowie i stale przekazywał informacje o kolejnych, pięknych sukcesach naszych sportowców - i tego życzymy im z całego serca! Jednocześnie zapewniamy o oddanej i najwierniejszej strefie kibica!*

W perspektywie - Matura!



Miesiące nauki szkolnej będą jeden po drugim i o ile uczniowie klas niższych cieszą się na ten bieg czasu, bo przecież tak już jest, że od pierwszego września odliczają dni do wakacji, o tyle uczniowie klasy maturalnej z nieco innymi emocjami zrywają kolejne kartki z kalendarza, bo w perspektywie przed nimi majowy EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI.

Ten rocznik maturalny będzie wyjątkowy, bo uczniowie po raz pierwszy zmierzą się z egzaminem w nowym kształcie. Największe zmiany czekają ich na egzaminie z języka polskiego - o czym mogli się już przekonać na pierwszym egzaminie próbnym i właśnie ta część rodzi najwięcej pytań i obaw. Nasza redakcja postanowiła zasięgnąć opinii i rozwiązać swoje wątpliwości w rozmowie z jedną z polonistek z naszej szkoły - panią Anną Futymą.

Redakcja: Pani profesor, proszę nam powiedzieć, co zmieni się w kształcie nowej matury, jak ona będzie wyglądać.

Anna Futyma: *Matura 2023 rzeczywiście budzi wiele emocji ze względu na nową formułę, szczególnie jeżeli idzie o egzamin*

z języka polskiego. W tym roku uczniowie będą pracowali z dwoma arkuszami. Najprościej rzecz ujmując - pierwszy jest podzielony na dwie części: test „Język polski w użyciu”, który nieco przypomina dotychczasową pracę z tekstami teoretycznymi oraz „Test historyczno-literacki”, który sprawdzi wiedzę z zakresu historii literatury oraz znajomość lektur obowiązkowych. Nowością jest Notatka Syntetyzująca, która zastąpiła streszczenie. Drugi arkusz to wypracowanie - wypowiedź argumentacyjna, która powinna odnosić się do lektur obowiązkowych, odwoływać do kontekstów i w tym roku szkolnym musi zawierać minimum 300 słów. Egzamin pisemny potrwa 240 minut. Wracają do nas również matury ustne - uczeń otrzyma dwa pytania, z czego jedno z puli py-

tań jawnych - opublikowanych na stronie CKE od września 2021, a drugie niejawne, które uczeń wylosuje w zestawie egzaminacyjnym.

Redakcja: Krążą opinie, że matura będzie bardzo trudna. Czego należy się obawiać?

Anna Futyma: *Matura, jak każdy egzamin, wymaga należytych przygotowań i na pewno nie można przystąpić do niej „z marszu”. Trudno też liczyć na łut szczęścia, bo w nowej formule w arkuszach będą dominowały pytania otwarte, więc nie warto się nastawiać na tzw. „strzelanie”. Czy matura będzie trudna? Egzamin na pewno sprawdzi znajomość lektur i podstawową wiedzę z historii literatury. Trzeba zatem mądrze zaplanować rzetelne powtórki z tzw. „epok” i dzieł literackich. Jeśli uczniowie uczciwie czytali lektury, to nie będzie problemu, by wrócić do bohaterów, wątków i motywów oraz odwołać się do nich w wypowiedziach ustnych, czy pisemnych. Jeżeli jednak ktoś zaniedbał swoje uczniowskie obowiązki i niezbyt solidnie się do nich przykładał, to już teraz powinien podjąć odpowiednie działania. Bo chciałam podkreślić, że czwarta - maturalna klasa - to nie czas na panikę, ale czas na wyteżoną pracę. Na szczęście mamy jeszcze przed sobą kilka miesięcy nauki, które warto sumiennie przepracować: podzielić materiał do powtórek, czy*



utrwał i uczciwie, nie szukając dla siebie zbyt łatwych usprawiedliwień na taryfę ulgową, wrócić do treści i notatek z poprzednich lat nauki. Myślę, że trzeba zasadę, iż „Czas działa na naszą niekorzyść”, przekuć na przekonanie, że „Czas należy do nas i my nim zarządzamy - na naszą korzyść”. Warto stawić sobie małe, ale realne do wykonania, wyzwania/zadania na każdy dzień: powtórka z jednej lektury lub światopogląd i hasła jednej epoki, albo jeden motyw literacki - gruntownie powtórzyć i „odhaczyć” w notatniku. Efektywność pracy zmotywuje do działania i na pewno Was uspokoi.

Redakcja: Notatki z lekcji, lektur, repetytoria, multimedia - z czego warto korzystać podczas przygotowań?

Anna Futyma: Ostatnio pojawiło się wiele publikacji z wyczekiwanyymi, przykładowymi arkuszami i zadaniami maturalnymi. Warto do nich sięgnąć

i oswoić się z różnymi typami zadań i poleceń, ale nie jest to zupełnie novum, bo tego rodzaju ćwiczenia wykonujemy również na lekcjach, np. w formie kart podręcznikach. Jeśli idzie o powtórki, to uczniowie korzystają z różnych źródeł, obecnie jest ich mnóstwo - maturzyści bardzo chętnie sięgają do Internetu, gdzie krąży wiele filmików edukacyjnych, opracowań, prezentacji. Myślę, że dobrą bazą są solidne notatki z lekcji, ale jeśli ktoś chce jeszcze skorzystać z innego kompendium, to jak najbardziej może wybrać tę formę, która najlepiej do niego przemawia. Warto jednak upewnić się, że korzystamy z rzetelnego źródła. Pamiętajcie przede wszystkim, że my - nauczyciele jesteśmy w szkole po to, by Wam pomóc i zawsze chętnie służymy radą i wsparciem. Zawsze więc możecie podejść, zapytać i rozwiać wątpliwości - tym bardziej, że spotykamy się na lekcjach niemal każdego dnia. Prowadzimy

również różnego typu „kółka”, czy zajęcia dodatkowe, poświęcone właśnie przygotowaniom i powtórkom do egzaminu maturalnego, warto zatem skorzystać z tej nauczycielskiej inicjatywy i oferty.

Redakcja: W jaki sposób maturzyści powinni szukać motywacji do ciężkiej pracy przed egzaminem?

Anna Futyma: Młodość to czas niesamowitego rozwoju i największych - prawie nieograniczonych możliwości. Wykorzystajcie go dobrze, nie stawiając sobie barier, nie pomniejszając swoich szans przez niską frekwencję na lekcjach, czy przez zaniedbanie obowiązków. Nie rezygnujcie ze stawiania sobie wymagań. Pozwólcie sobie odkrywać, na jak wiele Was stać i ucieście się tym - to Was najlepiej zmotywuje, napędzi, nakręci do dalszej pracy, a kiedy zakwitną kasztany - pięknie zaowocuje. Powodzenia!

Redakcja: Bardzo dziękujemy za rozmowę.

Redakcja „Głosu z Kazimierza”



Muzyczne talenty osób niepełnosprawnych

32 wykonawców, 15 w kategorii solista-duet oraz 17 w kategorii zespoły, wzięło udział w I Podkarpackim Festiwalu Muzyki Chrześcijańskiej Osób Niepełnosprawnych Totus Tuus, zorganizowanym 7 października w Haczowie przez tamtejsze Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną i Warsztaty Terapii Zajęciowej. Patronat Honorowy sprawował Wójt Gminy Haczów, Stanisław Jakiel, zaś wsparcia udzielili między innymi: Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie, Podkarpacki Urząd Marszałkowski, Starostwo Powiatowe w Brzozowie, duchowni, parlamentarzyści, a także firmy prywatne.

- Bardzo chcieliśmy mieć własną imprezę cykliczną, promującą nie tylko

nasz warsztat, nie tylko Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną, ale też piękną gminę Haczów. Marzyliśmy o tym i pomysł o organizacji takiego festiwalu kielkował, powstawał w naszych głowach od dawna, dokładnie od wielu miesięcy - powiedział Paweł Borowicz - Kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej w Haczowie. Decyzja o dacie realizacji planów związanych z I Podkarpackim Festiwalem Muzyki Chrześcijańskiej Osób Niepełnosprawnych Totus Tuus zapadła w lipcu tego roku. Kierownictwo haczowskich WTZ-ów zaczęło wówczas rozsyłać zaproszenia oraz informacje o możliwości wzięcia udziału w konkursie uczestników WTZ-ów i Domów Pomocy Społecznej z województwa podkarpackiego. Rywalizację na scenie poprzedziła preselekcja, zatem od lipca temat festiwalu podjęto w sposób zdecydowany i dynamiczny. Inicjatywę

niamal natychmiast wsparł Wojewódzki Dom Kultury w Rzeszowie. - Nasza placówka już od lat pełni funkcję promującą dla środowisk Warsztatów Terapii Zajęciowej, Domów Pomocy Społecznej i w ogóle tego typu placówek. Dostrzegamy potrzebę prezentowania twórczości artystycznej, oczywiście nie tylko muzycznej, ale również malarstwa, rzeźbiarskiej, rękodzielniczej. Realizujemy też swój festiwal zatytułowany „Razem Piękniej”, staramy się inspirować, zachęcać do współpracy wiele innych ośrodków. W zasadzie kontynuujemy współpracę z haczowskim WTZ-em, ponieważ wcześniej promowaliśmy i prezentowaliśmy obrazy niezwykłego już malarza, Grzegorza Sienkiewicza - oświadczył Damian Dług - Dyrektor Wojewódzkiego Domu Kultury w Rzeszowie.

Tego typu festiwal, jego skala